



WYGINAJ...

Dla jednych 14-stka przeżywa właśnie rozkwit życia towarzyskiego, według innych pogrąża się. Na pewno jednak, temat jest jak najbardziej na językach, a chodzi tu o dyskotekę szkolną. Jak to wyglądało naprawdę? Postaram się o tym odpowiedzieć.

Mury szkolne trzęsły się od podskoków, hole przepelnione były muzyką, a od parkietu czuć było niesamowitą energię - to wszystko miało miejsce 13 października.

Pierwszy raz, po prawie sześciu latach przerwy, nasza szkoła zorganizowała taką potańcówkę. Na początku chodziły tylko plotki o domniemanej dyskotece. Wielkiego szoku doznali wszyscy, gdy na ścianach rozwieszono zostały plakaty informujące o tym wydarzeniu. Różne pojawiły się opinie na ten temat. Jedni uważali, że to strata czasu oraz bezsens (kryje się pod tym: jestem za dorosły na takie bzdety), z kolei drudzy stwierdzili: „Czemu nie? Raz się żyje”. Z miłą szanką ekscytacji oraz niepewności o godzinie 17.00 wszyscy chętni, stawili się przed wejściem do szkoły. Uśmiechnięty samorząd zbierał opłatę za wstęp (symboliczne 5 zł), oraz podbił rękę pieczątką. Można się było poczuć w profesjonalnym

klubie „Czternaście”. Kiedy weszło się dalej, ujrzeć można było hol, czyli domniemany parkiet. Dlaczego domniemany? Bo niestety... pusty. Brak żywej duszy. Nie za bardzo wiedziałam, co się dzieje, gdzie są wszyscy? Zagadka rozwiązała się chwilę później, gdy spostrzegłam osoby siedzące na podłodze, a także chowające się w zakątkach korytarza oraz za szafkami. Nie musiałam się nawet pytać, co jest tego powodem. Każdy bał się być tym pierwszym, który zacznie... no cóż... tańczyć. W końcu dziewczyny się przełamały i wyszły na środek. Można było powiedzieć, że zaczęła się babska impreza. Wszystkie tańczyły, śmiały się, a nawet czasami głośno śpiewały (nie wcale się nie darły jak oszalałe, wcale). Ale chwila, chwila gdzie są chłopcy? Zaczęła się druga część zabawy czyli, nazwijmy ją „Polowanie na chłopaka”. Polegała ona na szukaniu przedstawicieli płci przeciwnej, wśród szkolnych zakamarków i wyciągnięciu ich bezlitośnie na parkiet. Mogę z czystym sumieniem powiedzieć, że to nie lada wyzwanie. Odpowiednia znajomość kreskówki „Tom&Jerry”, dała nam paniom niezwykle przewagę. Dobrze, że to akurat kot Tom był

sprytniejszy od lęklivych myszek. Dopiero po wydostaniu wszystkich ukrytych, zaczęły się prawdziwe tańce potańcówki, którymi nikt się za bardzo nie przejmował. Przestało być ważne jak wyglądasz, tylko jak się bawisz. Wieczór rozświetlił występ uczennicy klasy II d, która przebrana za swojego idola Michaela Jacksona, zatańczyła do jego piosenki. I to nie było jak! Naśladowała ruchy Króla Popu z niezwykłą precyzją. Chwilę później każdy mógł podejść do chłopaków od sprzętu muzycznego i zamówić piosenkę. Oczywiście dla każdego zmęczonego, a było sporo takich, którzy dostali lekkiej zadyszki (żeby nie powieść ataku astmy) był przygotowany specjalny poczęstunek. Składał się on z różnorodnych napojów, słodkości oraz tostów.

Podsumowując: Dyskoteka odbyła się 13 i wcale nie była pechowa, a wręcz przeciwnie. Była dobrą okazją do wytańczenia się z przyjaciółmi i pozbycia się wszystkich negatywnych emocji. Mamy nawet przecieki, że nie jest to ostatnia taka impreza w naszej szkole. Dlatego zdecydowanie obalmy plotki o nudnej, bezsensownej próbie udoskonalenia naszej szkoły i zapraszamy na kolejne



Uwaga!Uwaga!
Mamy dla Was zagadki. Przeczytajcie artykuł, a następnie przyjrzyjcie się uważnie zdjęciom i odpowiedzcie na pytania.
1. Kto jest lwem parkietu?
2. Która płeć dominuje?
3. Kto przykuł uwagę dziewcząt na pierwszym zdjęciu?
Na odpowiedzi czekamy w naszym punkcie redakcyjnym, w każdy czwartek między 8.00 a 8.45. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody.



Szał ciał

Kasia

Uczyć się - aspekt niedokonany

Nauczyć się - aspekt dokonany

Jak się uczyć, żeby się nauczyć?

To pytanie jest jak najbardziej uniwersalne i stosuje się do każdej grupy wiekowej. Zapewne każdy ma z tym problem. Dlatego opracowaliśmy 14 sposobów na skuteczną naukę.

Spróbuj, może się uda.

1. Motywacja - bez niej ani rusz. Zapewne masz jakąś motywację np. do nie zabierania się do nauki. Odkładasz ją w nieskończoność, bo zawsze jest ważniejsze coś innego: Facebook, film, piłka, randka czy serial. Dlatego musisz się uczciwie zastanowić: Dlaczego uciekasz przed nauką? Najgorsze, co możesz zrobić, to oszukiwać samego siebie. Motywacją do nauki powinno być zapewnienie sobie świętego spokoju. Masz dobre oceny - masz święty

spokój.

2. Przed nauką wyjdź na krótki spacer. Nie biegaj, nie pędź nigdzie. Oddychaj głęboko i uspokój się. Niech Twój mózg się dotleni! A ciało rozluźni, łatwiej będzie wysiedzieć potem nad ćwiczeniami.

3. Wyłącz komputer, telefon i daj je do innego pokoju lub najlepiej poproś rodzica, żeby na czas nauki je przechował. Nic nie może Cię rozpraszać.

4. Najlepszym systemem uczenia się są sesje po 20-40 minut podzielone przerwami 5-10 minut.

W takiej przerwie odpocznij, odejdź od biurka, wyprostuj się, zrób kilka skłonów, porozmawiaj z kimś i wróć z powrotem na kolejną sesję.

5. Jeżeli jesteś wzrokowcem używaj kolorowych mazaków i pisz ściągę (tylko nie takie, których użyjesz

w szkole - są zbyt małe - szkoda wzroku), jeżeli zaś jesteś słuchowcem to czytaj sobie na głos kilka razy słowa, albo nagrywaj to, co mówisz, a później odsłuchuj, możesz sobie na przykład wyrapować reakcje chemiczne albo np. pojęcia z biologii.

6. Słuchaj muzyki. Podobno słuchanie muzyki (spokojnej oczywiście) pozwala się zrelaksować i mózg wtedy lepiej pracuje.

7. Prowadź kalendarz. Dzięki niemu wszystko będzie poukładane i oczywiste. Zaplanuj kiedy czego powinien się nauczyć i nie odkładaj tego na ostatnią chwilę.

8. Fiszki to dobra metoda na języki obce. Zawieszaj je sobie w pokoju i patrz na nie kilka razy dziennie.

9. Ucz się

metodą skojarzeń. Mogą być przeróżne, to ty o nich decydujesz. Układaj sobie historyjki albo twórz rysunki.

10. Przed snem przeczytaj minimum 3 raz poznany materiał. Dzięki temu z pewnością wszystko Ci się utrwali.

11. Pamiętaj o śniadaniu. To może zwiększyć Twoje wyniki nawet o 20%. I niech to nie będzie pizza lub pączus. Mówimy o prawdziwym zdrowym śniadaniu.

12. Chcesz odświeżyć umysł? Otwórz okno i przewietrz pokój!

13. Jedz winogrona, agrest lub gorzką czekoladę, z nimi lekcje staną się łatwiejsze i przyjemniejsze.

14. Jeśli się niczego nie nauczyłeś, nie martw się. Grunt to zdrowie.

Redakcja

DZIEŃ BEZ KOMPUTERA?

Czy wyobrażasz sobie życie bez Internetu? Większość osób z pewnością odpowie przecząco. Prawda jest taka, że w dzisiejszych czasach komputer/telefon, potrzebny jest niczym tlen do oddychania - bez niego ani rusz. Niestety, od nadmiaru główka

może boleć, a złośliwi mówią, że nawet może się w niej poprostawiać.

Istnieją dwa typy ludzi. Pierwsi z nich to ludzie żyjący pełnią życia, a drudzy to dokumentaliści, którzy zamiast korzystać z chwili starają się złapać jak najlepszy kadr do zdjęcia. Jak myślisz, która grupa jest większa? Nie

trzeba się wysilać, aby znaleźć odpowiedź to tylko kwestia rozejmrzenia się wokół. W restauracji, w sklepach, w kinie pokolenie pochylnych głów niebezpiecznie się szerzy. Wraz z nim zmienia się zachowanie, szczególnie wśród nas, młodzieży.

Lepszy kontakt utrzymujemy przez komunikatory, niż w realnym życiu ze sobą. Tak jest niby łatwiej. Nie trzeba wychodzić z domu, jedynym czego potrzeba to laptop albo telefon. Ale czy na pewno tak jest lepiej? Ile razy można z kimś świetnie pisać, żartować, a

Z zeszytów uczniów spisane:

Odyseusz to wóz i król Itaki.
Jego urok osobisty przyciągał kobiety.

Mieszkaniec Szwecji to... Szwajcarianin.

Mieszkaniec Francji to... Francjanin. A dwaj mieszkańcy Francji to ...Francjaninie.

Mieszkaniec Szwecji to ... Szwecjanin. Dwaj mieszkańcy Szwecji to ... Szwecjaninie.

Mały Książę miał około ośmiu lat i odwiedził Pijaka.

Odyseusz był wierny, ale zdradzał żonę.



gdy przychodzi dzień realnego spotkania, zapada cisza. Inną sprawą jest spotkanie się ze znajomymi, tylko po to, żeby inni mogli zobaczyć gdzie się było, z kimś się było, co się robiło, a nawet co się jadło. Zakładamy konta na różnych portalach oraz bijemy się o polubienia oraz ilość

osób obserwujących nas. Udowadniamy, że w tym jesteśmy lepsi od innych, a wszyscy i tak są tacy sami, wpasowani w te same schematy. Pozostaje tylko pytanie: Czy ma to sens? Czy Internet został stworzony dla ludzi, czy ludzie dla Internetu.
Redakcja

Filmowa środa

Wietrzne, chłodne, deszczowe i ponure popołudnie. Nuda, seriale, lekcje lub facebook... A jednak jest jeszcze jedna możliwość. Spotkanie się z przyjaciółmi i wspólne obejrzenie filmu... w szkole. Blisko, tanio, mnóstwo kolegów.

Uczniowie Czternastki tłumnie zbierają się na szkolnym korytarzu, który na to popołudnie zamieniony został w kinę. Oto za chwilę zostanie wyświetlony film "Podaj dalej". Trwają ożywione dyskusje, komedia czy jednak nie komedia? Każdy stara się zająć jak najlepsze miejsce, niestety nie udało się ustawić krzesel na różnej wysokości. Prawdopodobnie

z tego powodu najczęściej amatorów zyskują wygodne materace rozłożone tuż przed ekranem, pozwalają obejrzeć film na dużym ekranie w warunkach domowego komfortu.

Dziewczyny z Samorządu, jak zwykle pamiętały, by oprócz ducha zadbać także o ciało. Sprzedają popcorn i napoje, ale szczególnie zainteresowaniem cieszą się chrupiące tosty.

Gasną światła, rozpoczyna się seans. Dwie godziny prawdziwych emocji. Momenty wspólnego śmiechu i chwile wzruszenia. Gdy na ekranie pojawiają się napisy końcowe, rozlegają się gromkie brawa. Gimnazjalistom

podobał się film, ale jeszcze bardziej pomysłu wspólnego spędzenia czasu, bez lekcji lub dzielącego ich monitora. Dobrze było być w szkole, ale jakby nie w szkole, w kinie, ale jakby nie w kinie i trochę jak w domu, ale jednak nie w domu, bo komu rodzice pozwoliliby zaprosić ponad sześćdziesięciu kolegów? Zatem mimo postępów techniki, jak świat światem, młodzież jest taka sama - lubi się spotykać z rówieśnikami. Razem pośmiać się, powygłupiać, podyskutować. Musimy pomyśleć o kolejnych takich imprezach.

Redakcja



Ale kino

Kasia



Jeżeli macie ochotę na przesiadywanie popołudniami w szkole - niekoniecznie na zajęciach dodatkowych uzupełniających lub rozwijających Waszą wiedzę, ale raczej dla dobrego towarzystwa, zgłaszajcie pomysły na ciekawe imprezy, a Samorząd na pewno weźmie je pod uwagę.

KĄCIK KULINARNY

Muffinki

2 szklanki mąki
1 szkl. Cukru
2 łyżeczki proszku do pieczenia
1 szklanka mleka
1 jajko

Pół kostki masła lub margaryny (rozpuścić i trochę ostudzić, żeby nie było bardzo gorące)

Wszystkie składniki mieszać do połączenia i żeby nie było grudek, ale nie za długo.

Ugotować budyń z mniejszą ilością mleka, trochę ostudzić. (można to zrobić na początku przed ciastem)

Do foremek nakładać trochę ciasta, solidna łyżeczka budyniu i znowu ciasto. Piec 20 min temperatura 180-200 stopni (można podwoić porcję)

Wykonanie Dla każdego

CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE

Nie trudno zauważyć, że ostatnio przywędrowała do naszego kraju z Ameryki nowa moda na obchodzenie Halloween. Coraz więcej dzieci w tym dniu przebiera się za różnego rodzaju duchy lub upiory i chodzi po domach, mówiąc, na wzór bohaterów filmów amerykańskich: „cukierek albo psikus”. Moim zdaniem, nie byłoby w tym nic dobrego o własne

złego, jeżeli byłoby to nasze, tzn. polskie święto. Rozumiem dzieci, które mają w tym dniu okazję najedzenia się słodczy do syta. Jednak uważam, że przesadą jest, jeśli takie rzeczy robi młodzież. Wydaje mi się, że osoby w takim wieku są już bardziej dojrzałe i analizują, co robią i dlaczego. Jeśli wszystkim podoba się to święto,

to dlaczego miałyby być złe? Po prostu uważam, że w ogólnie nie pasuje do naszej kultury, w której Wszystkich Świętych obchodzimy raczej poważnie, bez zabaw. Jest to czas skupienia i refleksji. Natomiast w Ameryce przyjmuje ono wizerunek zabawy, wygłupów, straszenia się itp. ale wynika to z ich kultury,

obyczajów wierzeń. Stajemy się tak światowi, że wstydzimy się tego, co nasze-prawdziwych, polskich tradycji. Ostatnio święto Halloween popularne jest bardziej, niż np. Kolęnowanie. A przecież, to chyba również jest ciekawe. Podobieństwa w dobrej zabawie? Proszę bardzo – przebrania, straszenie, zbieranie słodczy, a przy tym

Konkursy i konkursowicze

Pierwsze koty za płoty...

Już za nami pierwsze etapy niektórych konkursów przedmiotowych. W następnym tygodniu sprawdzać swoją wiedzę i pewnie silne nerwy, będą kolejni zdolni i ambitni. Przyswoili wiadomości przewidziane dla wszystkich trzech lat

gimnazjum. Przewertowali stosy lektur i rozwiązywali mnóstwo zadań dodatkowych. Wszystkim życzymy powodzenia i trzymamy kciuki. Mamy nadzieję, że tradycji stanie się zadość, i w tym roku, wzorem lat ubiegłych będzie w naszej szkole wielu finalistów i laureatów.

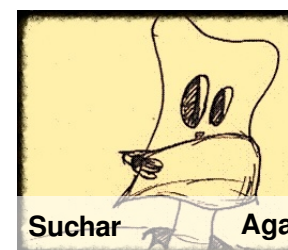
Powodzenia!

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO!

20 listopada, w naszej szkole odbędzie się kolejna edycja Kawiarni Talentów. Jak co roku, w atmosferze kawiarni, przy świecach, słodkościach i kawie, podziwiać będzie można utalentowanych z Czternastki. Popisywać się będą śpiewem, tańcem, sprawnością fizyczną i innymi, czasem dziwnymi, umiejętnościami.

W tym roku będzie jednak wyjątkowo, ponieważ po raz pierwszy obok naszych kolegów swoje umiejętności zaprezentują także Rodzice. Nowością ma być także konkurs "Jaka to melodia".

Serdecznie zapraszamy



Wielka Stopa!

Katarzyna Lisiecka

Katarzyna Bednarska

Natalia Lewandowska

Natalia Pisarek

OGŁOSZENIE - WCALE NIEDROBNE!

Jeżeli masz lekkie pióro, ostry i giętki język, chęć wygadania się, trochę wolnego czasu, dużo chęci i mnóstwo pomysłów, to właśnie Ciebie nam jeszcze brakuje. Wpadnij do naszej profesjonalnej redakcji, która mieś ci się w bibliotece szkolnej w czwartki od 8.00 do 8.45.